

Włodzimierz Kubala

Glosa do wyroku Izby Wojskowej SN z dnia 23 października 1976 r. (Rw 369)

Palestra 21/7(235), 98-101

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sąd Najwyższy w sprawie skazanego Szymona K., po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 1976 r. zażalenia obrońcy na zarządzenie Szefa Sądu Marynarki Wojennej z dnia 17 listopada 1976 r., uchylił zarządzenie Szefa Sądu Marynarki Wojennej z dnia 17 listopada 1976 r. o odmowie przyjęcia środka odwoławczego obrońcy.

Z uzasadnienia:

(...) Z akt sprawy bezspornie wynika, że skazany, ustanawiając obrońcę, upoważnił go do złożenia wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego.

Sąd Marynarki Wojennej nie powiadomił obrońcy o terminie i miejscu rozpoznania tego wniosku, chociaż powinien był to uczynić. Podstawę do takiego twierdzenia stanowi art. 9 § 1 k.k.w., który brzmi: „W postępowaniu przed sądem skazany może korzystać z pomocy obrońcy, jeżeli go ustanowił w postępowaniu wykonawczym (...)”.

Nie ulega wątpliwości, że rozpoznanie wniosku o przedterminowe warunkowe zwolnienie z reszty nie odcierpianej i prawomocnie orzeczonej kary należy do postępowania wykonaw-

czego. Wobec tego że skazany w tym postępowaniu ustanowił obrońcę i w związku z tym miał prawo korzystać z jego pomocy przed sądem rozpoznającym kwestię warunkowego przedterminowego zwolnienia, należy dojść do wniosku, że nieodzownym następstwem tego stanu rzeczy powinno być zawiadomienie obrońcy o terminie i miejscu posiedzenia sądu w tej sprawie. W przeciwnym bowiem razie gwarantowane w ustawie prawo do korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przed sądem byłoby tylko iluzoryczne, a nie faktyczne. Skoro zaś sąd, nie powiadamiając obrońcy o terminie i miejscu rozpoznania wniosku o warunkowe zwolnienie skazanego, uchybił wymaganiom wynikającym z art. 9 § 1 k.k.w., wskutek czego obrońca nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu i z tego względu nie mógł znać zapadłej w tej kwestii decyzji sądu, to termin zawity do złożenia środka odwoławczego od rozstrzygnięcia sądowego powinien być liczony dla obrońcy nie od daty ogłoszenia decyzji sądu, tj. od dnia 4 listopada 1976 r., lecz od daty doręczenia jej obrońcy, tj. od dnia 8 listopada 1976 r. (...).

2.

G L O S A

do wyroku Izby Wojskowej SN z dnia 23 października 1976 r.

(Rw 369/76)¹

Treść tezy głosowanego wyroku jest następująca:

Skoro przepis art. 218 § 1 k.k. wymaga, aby niedobór w mieniu był „istotny”, a jednocześnie uznaje za wystarczające „choćby nieumyślne” stworzenie możliwości jego powstania,

to jest oczywiste, że „istotność” tego niedoboru nie zależy od tego, czy sprawca zawinił go umyślnie czy też nieumyślnie.

1. Zapatrywanie wyrażone w tezie głosowanego wyroku jest o tyle oczywiste, że aż stawia pod znakiem zapytania celowość komentowania go przez glosatora. W istocie rzeczy tak nie jest. W głosowanym wyroku Sąd Najwyższy zajął bowiem

¹ OSNKW 12/1976 r., poz. 155.

stanowisko wobec szeregu ważnych kwestii prawnych, nastęrczających w praktyce pewne trudności wykładni. Te właśnie kwestie będą przedmiotem naszego zainteresowania.

Najważniejsza z tych trudności to sposób rozumienia pojęcia „istotny niedobór”. Jak wiadomo, karalność czynu określonego w art. 218 § 1 k.k. uzależniona jest od nastąpienia istotnego niedoboru w mieniu. Wokół interpretacji tego pojęcia wyrosła pokaźnych już rozmiarów literatura. Także w judykaturze było ono przedmiotem wielokrotnego zainteresowania ze strony Sądu Najwyższego.

W tej doniosłej dla praktyki kwestii Sąd Najwyższy wypowiedział się ostatnio w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym z dnia 27.II.1976 r. (sygn. akt VI KZP 10/75).² Zdaniem Sądu Najwyższego „niedobór w mieniu społecznym jest »istotny« (art. 218 k.k.), jeżeli wskazuje na to jego rozmiar oceniany na tle ogólnych zasobów tego mienia, które sprawca nadzorował lub ochraniał albo którym gospodarował”.

W świetle przytoczonej wypowiedzi raczej nie ma wątpliwości co do tego, że Sąd Najwyższy oparł wykładnię pojęcia istotnego niedoboru na kryterium rozmiaru, a nie na kryterium wartości, chociaż to drugie nie zostało całkowicie odrzucone. Rozwinięcie tezy 7 Wytycznych wskazuje bowiem niedwuznacznie na to, że sądy, podejmując decyzję co do uznania niedoboru za „istotny”, powinny również uwzględniać wartość ubytku w mieniu, przy czym praktyczną w tym zakresie wskazówką są wartości kwotowe ustalone zarządzeniami resortowymi (branżowymi).

Na marginesie wspomnieć należy o — jak to określił prof. W. Wolter³ — ponadinterpretacyjnym pociągnięciu najwyższej instancji sądowej, polegającym mianowicie na tym, że w dążeniu do uściślenia znaczenia wyrażenia „poważnej szkody” w rozumieniu art. 145 § 1 i 217 § 1 k.k. nie udało się Sądowi Najwyższemu uniknąć dowolności (w art. 217 § 1 k.k. chodzi o kwoty „powyżej” 50.000 zł, a w art. 145 § 1 k.k. — o kwoty „około” 25.000 zł). Powyższa uwaga jest doskonałym pretekstem do tego, by — przechodząc z powrotem na grunt przestępstwa niedoboru — podkreślić brak precyzji także w określeniu „istotności” niedoboru i to zarówno w Wytycznych jak i w głosowanym wyroku.

Otóż mówi się tam o „rozmiarze” w kontekście „ogólnych zasobów mienia, które sprawca nadzorował lub ochraniał albo którym gospodarował”. Cóż to bliżej oznacza? Możliwe są tu dwa ujęcia: pierwsze polegałoby na tym, że należy brać pod uwagę całość zasobów mienia, które sprawca nadzorował (ochraniał, gospodarował) w ramach powierzonych mu obowiązków i w czasie pełnienia tych obowiązków (chodzi tu więc o relacjonowanie „rozmiaru” do czasu pełnienia funkcji, np. pozostawania od — do na stanowisku magazyniera); drugie ujęcie polegałoby na tym, że uwzględnieniu podlegałyby zasoby mienia, które sprawca nadzorował w czasie objętym „niedopełnieniem obowiązków lub przekroczeniem uprawnień” (tu z kolei chodzi o uwzględnienie stosunku „rozmiaru” do czasu, w którym popełnione zostało przestępstwo).

W głosowanym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że oskarżony zajmował stanowisko pomocnika kierownika sekcji zaopatrzenia i zbytu w jednostce wojskowej

² OSNKW 4-5/1976 r., poz. 52. Por. też O. Górniok: „Uwagi” o tych wytycznych, NP 12/1976, s. 1653 i nast. W tekście będą się posługiwał skrótowym określeniem „Wytyczne”.

³ W. Wolter: Sądowe zastępowanie ilościowych znamion ocennych przez znamiona określone liczbowo, PiP 1/1977, s. 3.

przez okres 2 lat i przez ten okres zaopatrywał jednostkę w części zamienne do remontowanych w warsztatach tejże jednostki różnych pojazdów mechanicznych, w związku z czym „przez jego ręce” przeszło mienie społeczne wartości sięgającej milionów złotych. Opierając się na powyższym ustaleniu Sąd Najwyższy skonkludował: „niedobór wynoszący 20.000 zł nie może być uznany za istotny”.

Jak widać, przy ocenie „istotności” niedoboru Sąd Najwyższy nawiązał do pierwszej z wyróżnionych wyżej możliwości interpretacyjnych, co z punktu widzenia obrony interesów oskarżonego jest rozwiązaniem korzystniejszym.

2. Drugą, również istotną kwestią, jaką należy się zająć w glosie, jest postać zawinienia sprawcy przestępstwa niedoboru.

Jest sprawą niewątpliwą, że „istotność” niedoboru nie zależy od postaci winy, a w szczególności niedobór w mieniu wcale nie musi być następstwem umyślności (tu w relacji do skutku). Sprawca może się dopuścić istotnego niedoboru zarówno w sposób umyślny jak i nieumyślny. Ta część wyводу Sądu Najwyższego nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Zwrócenie przez Sąd Najwyższy uwagi na to zagadnienie w tezie i w uzasadnieniu wyroku stwarza okazję do wytknięcia sądowi orzekającemu w pierwszej instancji uchybienia, które polega na nieuwzględnieniu w opisie czynu przypisanego oskarżonemu ustalenia dotyczącego umyślnego bądź nieumyślnego stworzenia możliwości powstania niedoboru. Uchybienie to obraża przepisy art. 360 § 2 pkt 1 i art. 372 § 1 pkt 2 k.p.k., z których wynika, że wyrok skazujący (takie orzeczenie zapadło w I instancji) musi zawierać m.in. dokładne ustalenie czynu, w uzasadnieniu zaś powinno się znaleźć wyjaśnienie podstawy prawnej skazania.

Podnosząc tu to zagadnienie, chodzi mi nie tyle o to, aby stało się zadość wszystkim przepisom procedury karnej. Idzie mi o rzecz znacznie poważniejszą, a mianowicie o respektowanie nakazu ustawy, by podstawą wyroku w każdej sprawie był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 357 k.p.k.), by wszelkie ustalenia i rozstrzygnięcia odpowiadały prawdzie, tj. pozostawały w zgodzie z faktami obiektywnej rzeczywistości i były udokumentowane odpowiednimi środkami dowodowymi,⁴ wreszcie — by proces dowodzenia faktów był wszechstronny i przejrzysty. Bez tego bowiem trudno by było mówić o zasadności rozstrzygnięcia; w wypadkach takich osłabieniu ulega walor przekonywalności rozumowania sądu, utrudnione jest również wykazanie przez stronę, iż rozstrzygnięcie szkodzi jej interesom (art. 374 § 3 k.p.k.). Ten ostatni „element” jest tu niezmiernie ważny.

Praktyka wykazuje, że polemika z tzw. ogólnymi ustaleniami, z ogólnymi (zwłaszcza zaś abstrakcyjnymi) wywodami i ocenami, jest trudna, czasem nawet z góry skazana na niepowodzenie. Pisałem o tym szerzej przy okazji rozważań poświęconych problematyce ustalania i opisu czynu w postępowaniu karnym — w teorii i orzecznictwie sądowym.⁵ Unikając zbędnych powtórzeń, poprzestaną zatem na odesłaniu Czytelnika do tego opracowania.

Kończąc rozważania poświęcone tej kwestii, należy tylko podkreślić, że ostatnio Sąd Najwyższy parokrotnie zwrócił uwagę sądom orzekającym w pierwszej instancji na obowiązek bezwzględnego respektowania przepisów art. 360 § 2 pkt 1 i art. 372 § 1 pkt 2 k.p.k.⁶

⁴ Por. W. Kubala: Z problematyki ustalania i opisu czynu w postępowaniu karnym, NP 9/1976, s. 1241 i nast.

⁵ Por. W. Kubala: Z problematyki (...), jw.

⁶ Na przykład: wyrok z dnia 20.III.1973 r. V KRN 23/73, OSNKW 10/1973, poz. 129; wyrok z dnia 19.X.1976 r. Rw 273/76, OSNKW 12/1976, poz. 153; wyrok z dnia 6.X.1976 r. Rw 327/76,

3. Krótkiego komentarza wymaga kwestia wpływu „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (art. 36 § 3 k.k.), czyli konkretnie korzyści osiągniętej z przestępstwa, na wymiar kary grzywny. Uzasadniając podwyższenie oskarżonemu grzywny z 5 000 do 15 000 zł, Sąd Najwyższy stwierdził, że wziął pod uwagę rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem zagarnięcia mienia społecznego oraz wysokości korzyści, jaką oskarżony osiągnął z przestępstwa.

Nieprecyzyjność tej wypowiedzi — rozpatrywana zarówno w kontekście ujęcia w Wytocznych „istotnego niedoboru”, jak i w kontekście art. 50 § 2 k.k. w związku z przepisami, w których występuje element skutku w postaci szkody⁷ — sprzyjać może powstawaniu wątpliwości, czy chodzi tu o kwotowy aspekt rozmiaru szkody, czy też o tzw. stosunkową wartość szkody. To zaś z kolei może rzutować na wymiar kary grzywny (samoistnej lub obok pozbawienia wolności).

Ramy wypowiedzi nie pozwalają mi szerzej rozwinąć tej kwestii, poprzestając więc na ogólnym stwierdzeniu, że zawarte w § 3 art. 50 k.k. wskazanie przemawia raczej za tym, aby pojęciu „rozmiar szkody” nadawać sens podobny, a nawet równoznaczny z pojęciem „wysokość szkody”. W tym ujęciu znaczenie rozpatrywanego pojęcia zbliży się do określenia „korzyść” (faktycznie osiągnięta lub realnie spodziewana). Jak miemam, pozwoli to precyzyjniej niż dotychczas operować w procesie wymiaru kary grzywny określeniem „szkoda”, a poza tym zapewni przejrzystość rozstrzygnięć sądowych w części dotyczącej kary w ogóle. Nie muszę wyjaśniać, jakie to ma znaczenie dla interesów oskarżonego i że nie chodzi tu bynajmniej tylko o przysłowiową pedanterię języka.

Włodzimierz Kubala

OSNKW 12/1976, poz. 154; orzeczenia omówione przez A. Kaszyckiego i S. Mendykę w „Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 1973 r.”, WPP 2/1974, s. 239.

⁷ Por. W. Kubala: Pojęcie szkody w kodeksie karnym, PiP 5/1975, s. 73 i nast.; tegoż: Glosa do wyroku SN z dnia 8.V.1975 r., Rw 203/75, NP 12/1975, s. 1653 i nast. oraz Glosa do wyroku SN z dnia 19.XII.1972 r., V KRN 507/72, NP 2/1974, s. 239.

ORZECZNICTWOWYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

POSTANOWIENIE Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

z dnia 18 września 1976 r.

(WKD 23/76)

Zastosowanie względem obwinionego tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych w sytuacji, gdy przeciwko niemu wniesiony został do

sądu akt oskarżenia o nakłanianie świadka do złożenia fałszywych zeznań przed sądem, jest w pełni uzasadnione, a nawet konieczne.